



WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 70

22 września 1948 roku
ŚRODA

Wsch. si. 6.24, zach. 18.40

Kandydat na dyktatora Francji otacza się bojówkami faszystowskimi

Krwawe zajścia w Grenoble

Podczas pobytu gen. de Gaulle'a w Grenoble doszło do krwawych starć między uzbrojonymi bojówkami gaullistowskiego „zjednoczenia narodu francuskiego” (RPF) i „republikanскими oddziałami bezpieczeństwa” z jednej strony, a b. uczestnikami ruchu oporu i b. partyzantami z drugiej strony.



Pierre de Gaulle

Napływające do Paryża wiadomości pozwalają ustalić przebieg krwawych zajść w Grenoble, w wyniku których jedna osoba została zabita przez bojówki gaullistowskie, a 11 manifestantów odniosło ciężkie rany.

Przyjazd de Gaulle'a do Grenoble został poprzedzony atakiem bojówek RPF na lokal partii komunistycznej, przy czym sekretarz partii został poparzony żrącym płynem.

Bojówkarze uzbrojeni w pałki i rewolwery, znajdowali się na amerykańskich samochodach typu Jeep i sprowokowali szereg zajść z manifestującą ludnością Grenoble,

która przyjęła de Gaulle'a wrogimi okrzykami.

Do najpoważniejszych zajść doszło przed pomnikiem Strzelców Alpejskich. Manifestanci śpiewający Marsyliankę zostali zaatakowani przez bojówki gaullistowskie, które zrobiły użytek z broni palnej, zabijając byłego partyzanta Veitrain.

Deputowany komunistyczny Du four złożył interpelację w Zgromadzeniu Narodowym w związku z zajściami. Na znak protestu Związki Zawodowe Grenoble ogłosiły strajk generalny.

W czasie podrzy propagandowej po Francji południowej i środkowej, de Gaulle zapowiedział przekształcenie Francji w państwo faszystowsko-korporacyjne typu Włoch Mussoliniego. To „propagandowe tournée” de Gaulle'a było inspirowane przez reakcyjne koła amerykańskie i angielskie. Omawiając te sprawy „Prawda” zaznacza:

Protektorzy generała de Gaulle'a domagający się oddania mu w pełni władzy, nie mogą nie uwzględnić realnego układu sił we Francji, nie mogą nie widzieć, że wszędzie dokąd przyjeżdża de Gaulle, masy pracujące organizują natychmiast spontaniczne potężne demonstracje.

Czy 3 sesja Zgromadzenia Gen. ONZ doprowadzi do poprawy i umocnienia współpracy międzynarodowej?

Oprócz 2 tysięcy delegatów państw, będących członkami ONZ, przybył do Paryża przedstawiciel 200 organizacji międzynarodowych.

Trzecia sesja Zgromadzenia ONZ rozpocznie się pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Argentyny, który po wygłoszeniu inauguracyjnego przemówienia udzieli głosu prezydentowi Auriolowi.

Na porządku dziennym znajdzie się 68 spraw, z których najważniejszą są: problem międzynarodowej kontroli energii atomowej, sprawa weta, rozbrojenia, kolonii włoskich, Palestyny i Grecji.

21 września rozpoczyna się trzecia sesja Zgromadzenia Generalnego ONZ. Głównym problemem, który interesuje dziś opinię światową jest pytanie, czy sesja doprowadzi do poprawy i umocnienia współpracy międzynarodowej, czy też zatrują na niej tendencje zerwania współpracy międzynarodowej, tj. innymi słowy tendencje osłabienia ONZ i podważenia jej autorytetu.

„Prawda” pisząc na ten temat wskazuje, że przebieg drugiej sesji Zgromadzenia Narodowego ONZ uzasadnia podobne wątpliwości i obawy. Wtedy to właśnie delegat Stanów Zjednoczonych, osławiony Dulles, wypowiedział głośną maksymę, że „nie będziemy powracać do zasad Teheranu, Jałty i Poczdamu”. Dlatego w tej chwili interesuje wszystkich z jakimi zamiarami przyjeżdżają obecnie do Paryża przedstawiciele amerykańscy.

Na pytanie to dają dość przejrzystą odpowiedź oświadczenia przedstawicieli USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych — Warrena Austina oraz amerykańskiego przedstawiciela w Komisji Atomowej — Osborne'a złożone przed

odjazdem na obecną sesję ONZ. Stwierdzając, że Osborne rozpoczął i zakończył swoje oświadczenie słowami niezdradzającymi wcale pokojowych zamiarów względem ZSRR, Austin uznał za stosowne mówić o Komisji Bałkańskiej i Koreańskiej, jako głównych osiągnięciach ubiegłej sesji ONZ, natomiast nie wspomnieć ani słowem o przyjętej w roku ub. rezolucji potępiającej podżegaczy wojennych. Takie oświadczenia ludzi, którzy jadą na sesję, mającą przynieść wzmocnienie współpracy międzynarodowej, wykazują jakie są istotne zamiary delegacji USA.

Przybył do Paryża wicemin. spraw zagr. Związku Radzieckiego, Andrzej Wyszyński.

Wyszyński oświadczył obiegającym go reporterom, że przybył do Paryża, aby pomóc w pracy nad umocnieniem pokoju. Wyszyński dodał, że nie jest pesymistą i wierzy w utrzymanie pokoju.

Ministrowie USA, Anglii i Francji spotkają się w Paryżu

Powołując się na waszyngtońskie koła miarodajne, korespondent agencji Reutersa donosi, że ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji mają spotkać się wkrótce w Paryżu w celu omówienia sytuacji w Berlinie w świetle wyników ostatniego spotkania przedstawicieli państw zachodnich z min. Molotowem w Moskwie.

Miliardowe oszustwo

Ostatnie plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej dało możliwość ujawnienia całego szeregu bolączek. Niewątpliwie konieczne jest jak najszybsze ich usunięcie.

Dotychczasowa polityka Zarządu Głównego ZSCh, była nie zawsze dostatecznie czujna, gdy chodziło o obronę interesów biedniejszej części wsi. Skutek był taki, że poszczególne ogniska organizacyjne zostały opanowane przez elementy spekulancji faworyzujące z jednej strony wyraźnie kapitalistów wiejskich, a z drugiej gnębiące biedotę. Takim błędem była zasada, że za usługi stacji maszyn rolniczych i traktorów płaćli jednakowo zarówno bogaci, jak i biedni. W rezultacie biedota nie korzystała ani z siewników, ani z traktorów, bo ją na to nie było stać, gdyż ten typ gospodarstwa nie ma wolnej gotówki na zapłacenie za usługi stacji maszynowych. Nic dziwnego, że wynikiem takiej polityki traktowania na równi biednych i bogatych, była krzywda biedoty. Dobrze się stało, że sprawa ta została w końcu poddana publicznej dyskusji i Zarząd Główny ZSCh postanowił przez różniczkowanie cen za usługi umożliwić korzystanie z maszyn również biedniejszej części wsi.

Kiedy wiosną tego roku Stronnictwo Ludowe za pośrednictwem ankiety informowało się, w jakim stopniu chłopci małorolni korzystają z nawozów sztucznych, okazało się, że dotychczas w ogóle z nich nie korzystali.

Jak do tego doszło, że w trzecim roku rządów ludowych, z pomocy państwa, czy to w materiałach budowlanych, czy kredytach, czy nawozach sztucznych, korzystali głównie bogacze?

Przyczyn było kilka. Za większość z nich ponosi winę aparat centralny, który nie dostrzegając istniejącego na wsi rozwarstwienia klasowego, a w związku z tym i ostrej walki. Ale wiele winy ponoszą i sami zainteresowani, biedni chłopci, którzy nie dość energicznie bronią swoich interesów i pozwalają spychać na swoje barki coraz to nowe ciężary.

Jak wiemy rząd ustanowił jeszcze w ubiegłym roku progresywny podatek gruntowy. Progresja ta zwiększała obciążenie bogaczy wiejskich, a zmniejszała obciążenie średniorolnych i małorolnych chłopów. Sprawiedliwego wymiaru podatku winny przestrzegać Gminne Rady Narodowe i Zarządy ZSCh. Tymczasem bogacze wiejscy, jak to stwierdził dotychczasowy prezes ZSCh ob. Dura, korzystając z bierności aparatu kontrolnego zaczęli masowo dzielić między członków rodziny swoje gospodarstwa na mniejsze. Przez te oszukańcze manipulacje, które według danych ob. Dury objęły podział około 400 tys. najbogatszych gospodarstw, bogacze przerzucili na barki średniaków dodatkowy ciężar w wysokości 7 miliardów złotych! Obok tych siedmiu miliardów złotych bogacze dzięki fikcyjnym działom rodzinnym uniknęli konieczności wpłacenia tytułem podatku gruntowego pół miliona ton zboża.

To największe ze znanych nam oszustw podatkowych dowodzi, że organizacje terenowe Stronnictwa, Samopomocy Chłopskiej i Rady Narodowe muszą baczeniejszą, niż dotąd uwagę otoczyć gospodarstwa słabsze i nie dopuszczać do przerzucania ciężarów podatkowych na barki biedoty.

Zbliżające się wybory do terenowych władz ZSCh są okazją do zwiększenia dotychczasowego udziału biedoty w kierownictwie tej instytucji. Biedni i średniorolni chłopci w Samopomocy i Gminnych Radach Narodowych są gwarancją sprawiedliwego nadziału ciężarów i sprawiedliwego rozdziału pomocy płynącej ze źródeł państwowych dla wsi

STEFAN DEMBOWSKI

W obecności Prezydenta R.P. rozpoczął się montaż mostu Śląsko-Dąbrowskiego

W dniu 20 bm. na budowę trasy W—Z w stolicy przybył Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

W obecności Prezydenta oraz towarzyszących mu: wicemarszałka Sejmu — Zambrowskiego i min. odbudowy — Kaczorowskiego, min. komunikacji — Rabanowskiego, wicemin. odbudowy — Pietrusiewicz i wicemin. kom. Balickiego, rozpoczął się właściwy montaż na rzece konstrukcji nośnej mostu Śląsko-Dąbrowskiego.

Prezydent R. P. zwrócił uwagę na fakt pełnej mechanizacji i elek-

tryfikacji wszystkich czynności przy montażu oraz na sprawność załogi montażowej. Mechanizacja ta zapewnić może wykonanie śmiałego zamiaru budowniczych trasy W—Z

W czasie montażu Prezydent rozmawiał z monterami i mechanikami „Mostostalu” oraz z junakami „SP” pracującymi przy betonowaniu wiaduktu nad Wisłostradą. Po skończonym montażu Prezydent Bierut wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził kolonię mieszkaniową na Mariensztacie.

Rząd Izraela wydał zarządzenia przewidujące sankcje za należenie do organizacji terrorystycznych

W Jerozolimie wybuchły 19 bm. znowu walki. W całym mieście rozlegały się odgłosy strzałów broni automatycznej i wybuchy min. Arabowie podłożyli pod gmach, zajęty przez Żydów, materiały wybuchowe oraz ostrzelali z miotaczy min stanowiska wojsk żydowskich na górze Syjonu. Trzy samochody pancerne Arabów podeszły pod stanowiska wojsk żydowskich, ale były zmuszone wycofać się.

Pod ochroną żydowskiej żandarmerii przybył do Tel-Awivu tymczasowy rozjemca ONZ, dr Ralph Bunche. Odbył on konferencję z ministrem spraw zagranicznych Izraela — Shertokiem, który poinformował go o zarządzeniach, wydanych celem ujęcia sprawców zabójstwa hr. Bernadotte i w celu

zlikwidowania organizacji terrorystycznych. Aresztowano około 200 osób podejrzanych o udział w zamachu na hr. Bernadotte. Szef sztabu rozjemcy ONZ, gen. Lundstroem, został zaproszony przez władze na konfrontację z aresztowanymi. Gen. Lundstroem był

świadkiem zamachu na hr. Bernadotte.

Akcja skierowana przeciwko członkom grupy Sterna spotkała się z całkowitym poparciem ze strony społeczeństwa żydowskiego.

Ogłoszone zostało rozporządzenie premiera rządu państwa Izrael oraz ministra obrony narodowej przewidujące sankcje za należenie do organizacji terrorystycznych. Należenie do organizacji terrorystycznych i branie udziału w ich działalności zagrożone jest karami więzienia od 5 do 20 lat. Popieranie w jakikolwiek sposób terrorystycznych organizacji zagrożone jest karami pozbawienia wolności do lat 3 i grzywny do tysiąca funtów.

Poznań odbudowano wspólnymi siłami państwa i społeczeństwa

Wojna zostawiła Poznań w 47 proc. zniszczony. Zaginęły również wszelkie dotyczące tego miasta dane pomiarowe. Najbardziej zniszczone miasta dawnej Polski — Warszawa i Poznań, miały być odbudowywane w różny sposób. Warszawa — wysiłkiem państwa i społeczeństwa, Poznań — przede wszystkim odpowiednio zorganizowanej inicjatywie prywatnej.

Regionalna Dyrekcja Planowania Przestrzennego, uważa za konieczne przystąpić po trzyletnim okresie pracy, do obliczenia osiągnięć.

Realizując odbudowę przy pomocy inicjatywy prywatnej, planu zagospodarowania przestrzennego, należało liczyć się również i z prywatną własnością.

Zbratanie społeczeństwa gnieźnieńskiego z wojskiem

W dniu 16 bm. Gniezno witało wojsko, powracające z ćwiczeń polowych.

O godzinie 10.00 zebrała się licznie przed magistratem, młodzież szkolna, partie polityczne i organizacje społeczne ze sztandarami. Po powitaniu powracających oddziałów przez prezydenta miasta Wydrę Nawrockiego, przedstawicieli partii i Rady Narodowej m. Gniezna — nastąpiła defilada oddziałów Brygady. Defilujące oddziały, witane były owoacyjnie okrzykami i kwiatami.

Po defiladzie, prezydent miasta przyjmował sztab brygady oraz przedstawicieli partii politycznych i społecznych w sali Rady Miejskiej lampką wina.

Należy zaznaczyć, że Brygada, została wyróżniona w czasie ćwiczeń połowych przez Marszałka Polski — Michała Rolę - Zymierskiego. Przedstawiciele, partii politycznych wręczyli upominki prymasom Brygady. (k)

Wystawa Ziemi Krotoszyńskiej odwołana

Z przyczyn technicznych, odwołana została do roku przyszłego, przygotowana na koniec bm. wystawa w Krotoszynie, która miała zobrazować osiągnięcia gospodarczo-kulturalne Ziemi Krotoszyńskiej. (g)

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY:

PANSTW. TEATR POLSKI — komedia „Seans”, godz. 19.30.

TEATR NOWY — „1000 taktów piosenki jazzowej” — godz. 19.30.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa”, godz. 20.00.

TEATR WIELKI — „Szczęśliwe dni”, godz. 19.30. Gościnne występy zespołu artystów Państw. Teatru Polskiego w Warszawie.

KINA:

APOLLO — „Tajemnica Nocy Wigilijnej”, godz. 15.30, 18.00, 20.30

BAŁTYK — „Lekkożylna siostra”, godz. 15.30, 18.00, 20.30.

MUZA — „Chłopiec z przedmieścia”, godz. 16.00, 18.00, 20.00.

RIALTO — „Pościg”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.

WARTA — „Zamieć śnieżna”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.

WARTA — „Aktualności” nr 24, godz. 11.00, 12.00, 13.00, 14.00 w niedzielę od godz. 10.00.

SALON SZTUK PLASTYCZNYCH (Al. Marcinkowskiego 28): „Wystawa Czesosłowackiej Młodej Plastyki”, w dni powszednie godz. 10—18, w niedziele i święta 12—17.

go dowodem są osiągnięcia w Poznaniu.

Przylączenie Ziemi Odzyskanych sprawia, że Poznań przystępuje niebawem do rozbudowy węzła kolejowego w sposób przewidziany w planie zagospodarowania przestrzennego.

Świadczy to o tym, że Poznań wyszedł już z okresu odbudowy i wchodzi wyraźnie w stadium dalszej rozbudowy.

Mleczarstwo w pow. śremskim

W stosunku do roku ubiegłego, dostawy mleka do mleczarni w powiecie śremskim, wzrosły o 100 proc. Poprawiła się również jakość dostarczanego mleka; przeciętnie mleko zawiera 3,1 proc. tłuszczu.

Mleczarnia Zw. Samopomocy Chłopskiej w Śremie, odbiera dziennie 7—9 tysięcy litrów. W miesiącach letnich odbierała ponad 10 tys. litrów. Rozprowadza ona na terenie miasta 3.000 l mleka konsumcyjnego dziennie, a 2.000 l dostarcza co dzień do Poznania.

Na ogólną ilość mleka, dostarczanego do mleczarni śremskiej, dostawę z gospodarstw chłopskich wy-

Rzeźnia buduje zamrażalnię

Rzeźnia miejska w Poznaniu rozpoczyna w bieżącym okresie budżetowym budowę zamrażalni, mającej zaspokoić potrzeby rzeźni, związane z ubojem, szczególnie w porze letniej.

Kredyty na ten cel, w wysokości 31.870.000 zł, są uruchomione.

Poza tym Rzeźnia projektuje prace wstępne nad rozszerzeniem targowiska. (a)

Wzrosła długość linii tramwajowej

Rozbudowa torów i sieci powietrznej Miejskiej Poznańskiej Kolei Elektrycznej zostanie wykonaną kosztem 33.615.700 zł.

Budowa domu administracyjno-mieszkalnego, przy ul. Madalińskiego, budowa poczekalni i rozbudowa wozowni trolleybusowej przy ul. Warszawskiej, pochłoną 13.494.300 zł. Na zakup taboru tramwajowego, trolleybusowego, autobusowego i gospodarczego, przeznaczają się 23.550.000 zł, zaś na zakup maszyn i urządzeń warsztatowych 11 mil. 340 tys. zł.

Wydatki te zostaną pokryte z funduszy własnych przedsiębiorstwa, oraz z kredytów bankowych, zatwierdzonych w ogólnopolskim planie inwestycyjnym na 1948 rok.

Pływacy na odbudowę

Po dłuższej przerwie Poznań ujrzy swoich pływaków na starcie w zawodach propagandowych, zorganizowanych przez sekcję pływacką „Warty”.

W ramach tych zawodów, w porozumieniu z miejskim komitetem dla akcji masowej nauki pływania, zostanie przeprowadzona próba sprawności pływania dla ogółu mieszkańców Poznania. Czysty dochód z imprezy zostaje przeznaczony na odbudowę Warszawy i Poznania. (n)

Jak długo można reperować?

Wzdłuż ulicy Roosevelta, między mostami Dworcowym i Uniwersyteckim, ciągnie się głęboki rów, który upodabnia ulicę do okopów. Nieładnie to i niezbyt bezpiecznie, zwłaszcza dla jadących nocą pojazdów.

Ciekawe, czy rów ten, wykonany dla naprawy kanalizacji, będzie szybko zasypany, czy też pozostanie jeszcze przez kilka tygodni?

Akcja odgruzowania Ziemi Lubuskiej

W pierwszym półroczu br. usunięto z terenu Ziemi Lubuskiej 104.369 m³ gruzu. Uzyskano przy tym 20 milionów sztuk cegły zdatnej do użytku. Ilość wydobytego żelaza użytkowego wynosi 600 tys. kg, a złomu 100 tys. kg.

Ogółem zatrudnionych było w tej akcji 7.233 pracowników, którzy przepracowali 59.503 dniówkę roboczą. Na

prace, związane z odgruzowaniem miast, otrzymano z kredytów skarbowych w czerwcu br. kwotę 9,5 mil. zł, którą rozdzielono proporcjonalnie do potrzeb poszczególnym Zarządom Miejskim.

Akcja odgruzowania w większej części przeprowadzona została przez członków związków zawodowych, partii politycznych, organizacji młodzieżowych, młodzież szkolną oraz wojsko. W ciągu czerwca br. bardzo wydawnie pracowali przy odgruzowaniu Poznania junacy „SP”.

Leszno — miasto szkół

Leszno, nazywa się powszechnie miastem szkół. Istotnie, znajduje się tu wiele szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych. Są tutaj: Męskie Gimn. Rolnicze (z gospod. rolnym), Publ. Średnia Szkoła Handlowa i Zawodowa, Żeńskie Gimn. Gospodarcze, Liceum Pedagogiczne, Państw. Żeńskie i Męskie Gimn. (ogólnokształcące), Żeńskie Gimn. Krawiecko - Hotelarskie i Państw. Koed. Gimn. i Liceum Handlowe oraz siedem szkół powszechnych. (k)

Zaplanowane na rok 1948 przeobrażenie 2.100 tys. litrów mleka, zostanie przekroczone. Przewiduje się, że mleczarnie przerobią ponad 2.400 tys. litrów. (sz)

126 koni otrzymali chłopcy w pow. Strzelce Krajeńskie

Chłopcy w powiecie Strzelce Krajeńskie (Ziemia Lubuska), otrzymali z przydziału 126 koni. Pow. Związek Samopomocy Chłopskiej, przydzielił konie te wyłącznie chłopom małym i średniorolnym.

Dzięki temu przydziałowi, chłopcy mają możliwość uprawiania ziemi, nie oglądając się na pomoc sąsiedzką. Stwierdzić należy, że w powiecie Strzelce Krajeńskie, pomoc sąsiedzka w czasie akcji żniwnej, była bardzo wielka i ofiarna. Powiat nie ma już ugorów, a przydział koni przyczyni się do jeszcze lepszej uprawy i intensywniej pracy chłopów na swoich działkach. (sz)

Pierwsze w Polsce liceum gorzelnicze

W ośrodku rolnym Etyń, pow. Szamotuły, przystąpiono do prac nad zorganizowaniem pierwszego w Polsce liceum gorzelniczego. Uroczyste otwarcie nowej uczelni przewiduje się w połowie przyszłego miesiąca. Pierwsza klasa liceum przyjmuje ok. 80 słuchaczy. (k)

Z życia SL

Prezydium Zarządu Powiatowego SL w Gnieźnie organizuje dwudniowy kurs dla 20 aktywistów terenowych. Kurs obejmie w całości 14 godzin wykładów, poświęconych aktualnym zagadnieniom wsi.

W powiecie kaliskim, odbyło się w Mycielinie (gm. Kościelec), informacyjne zebranie gminne SL. Referat wygłosił ob. Aleksandrak.

Na posiedzeniu Prezydium Zarządu Powiatowego SL w Kaliszu omawiano obok spraw organizacyjnych — zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej oraz sprawy Powiatowego Zjazdu Statutowego. (k)

Nad Wartą

RADIOFONIZACJA LESZNA

Prace nad radiofonizowaniem Leszna, dobiegają końca. Sprowadzono już główny odbiornik i materiał instalacyjny oraz doprowadzono rezerwową linię prądu z browaru do centrali węzła radiowego. Po wybudowaniu linii ulicznych, rozpocznie się przyłączanie pierwszych abonentów.

SMIĘC W CZASIE ORKI TRAKTREM

Traktorzysta J. Popielarz z Kościelca pod Kołem, uległ tragicznemu wypadkowi, w czasie orki traktorem. Kiedy mianowicie usiłował zapuścić psujący się motor, korba od motoru uderzyła go w głowę. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala.

SCHWYTANIE OSZUSTA

Na terenie woj. poznańskiego, grasował oszust Jan Wolski, podający się za przedstawiciela Zarządu Głównego ZSch. Wyłudzał on od chłopów zaliczki na zakup koni szwedzkich. Osoby poszkodowane, zechcą zgłosić swe pretensje w najbliższych komisariatach MO.

POWIATOWA WYSTAWA ROLNICZA W OPALENICY

Zw. Samopomocy Chłopskiej, powiatowego, zorganizował w budownictwie cukrowni w Opalenicy, Powiatową Wystawę Rolniczą. Oprócz

Gminnych Spółdz. SCh, wystawiają swój dorobek Państwowe Ośrodki Kultury Rolnej, Szkoły Rolnicze, Leśnictwa, Spółdzielnie i indywidualni gospodarze.

GNIEZNO LICZY 37.782 MIESZKAŃCÓW

Ewidencja ruchu ludności miasta Gniezna, na dzień 1.9. br. wykazywała 37.782 mieszkańców. Mieszkańców stałych liczy Gniezno 36.597, a przebywających czasowo 1.185.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego, Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne, Drukarnia NKW SL. Warszawa. Skolimowska 5.

Nieuczciwi i konduktorzy PKS

w obozie pracy

NIEUCZCIWI konduktorzy PKS organizują sobie dodatkowe źródła dochodów przez pobieranie opłat za przejazd i niewydawanie biletów, wydawanie biletów do miejscowości położonych na wiele kilometrów przed stacją docelową pasażera, bądź też na trasy inne — zawsze krótsze, a w końcu fałszują świadomie listy wpływów, a nad wyżki gotówkowe powstałe na skutek takich i podobnych machinacji przywłaszczają z chęci zysku dla własnych potrzeb.

Długa jest lista ukaranych przez Komisję Specjalną konduktorów PKS.

Mirosław Plewiński, konduktor PKS na trasie Łódź — Warszawa, Stefan Czech również z Łodzi, Władysław Satowski z trasy Lublin — Zamość, Stanisław Malinowski, Sylwester Budzyn, obydwaj z Łodzi i inni.

Wymierzono im surowe kary obozu pracy.

Rozwój Ośrodka Szybownictwa w Krośnie jest przedmiotem troski Min. Komunikacji, Aeroklubu Podkarpackiego i Urzędu Woj. w Rzeszowie. Instytucje te nie szczę-

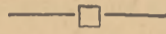
dzą subwencji i pożyczek dla tak pożytecznego celu, jakim jest wychowanie kadr przyszłych pilotów komunikacyjnych i wojskowych.

O to, by subwencje te zostały

zgodnie z przeznaczeniem zużytkowane, dbać miał kierownik ośrodka szkolnego Józef Kusiba, znany pilot-instruktor. Kusiba, wykorzystując i przekraczając swą władzę przywłaszczył w krótkim czasie z chęci zysku pokaźną sumę pieniędzy, pochodzącą z kredytów i wpływów kasowych; nadto podrabiając szereg rachunków użył je jako autentyczne i zainkasował pieniądze dla własnych potrzeb.

Również zebrane wśród personelu ośrodka pieniądze przeznaczone na odbudowę Warszawy, stały się „łupem“ Kusiby.

Mając na uwadze wielkość popełnionych przez Kusibę przestępstw i nasilenie złej woli, komplet orzekający Komisji Specjalnej wymierzył mu karę w postaci 2 lat obozu pracy.



Czy wiesz, że...

○ Parę lat przed wojną student jednego z amerykańskich uniwersytetów przegrał zakład i musiał pokonać 50 złotych rybek. Pewien senator z Bostonu wskutek tego zażądał wydania specjalnej ustawy „chroniącej ryby przed tak okrutnym traktowaniem“...

○ Mieszkańcy Urugwaju zwiąż rower — „chive“ — co znaczy: „koza“.

○ Gdy po raz pierwszy użyto wołów do orki, pchały one pług rogami.

○ Najdłuższą ulicą na świecie jest Avenida Rivadavia w Buenos Aires — na ulicy tej stoi przeszło jedenaście tysięcy domów.

○ W roku 1860 Paragwaj walczył z Urugwajem, Brazylią i Argentyną. W czasie wojny zostali zabici wszyscy mężczyźni w wieku od 16 do 60 lat. Wskutek tego dziś jeszcze w Paragwaju żyje cztery razy więcej kobiet niż mężczyzn.

○ W północnej części Szwecji istnieją szkoły na kołach, w wagonach kolejowych. Uczniami w tych szkołach są synowie Laponczyków — wędrownego plemienia podbiegunowego.

○ Jeszcze sto lat temu leczono wady wymowy przy pomocy wycina części języka — z żadnym oczywiście skutkiem.

○ Najwyższą latarnią była latarnia na wyspie Faros, zaprojektowana przez architekta Cnidusa, a wybudowana z funduszków Ptolemeusza I. Latarnia wykonana była z białego marmuru — liczyła około 40 metrów szerokości i przeszło 250 metrów wysokości. Ruiny jej zostały ostatecznie zburzone przez trzęsienie ziemi w roku 1346.

○ Maszerujący żołnierz robi 75 kroków w ciągu minuty — przy szybkim marszu 108 kroków, przy biegu 150 kroków.

. I. G.

SPORT

Górą młodzi!

POLSKIE „Orleńskie“ — jak słusznie przewidywaliśmy na pretekście ponurym przewidywaniom innych pism, opartym zresztą na doskonałych, źródłowych korespondencjach z Budapesztu — jakoś dały sobie radę z węgierskimi „Zrebakami“.

To nie, że w czasie meczu padła tylko jedna bramka. Gdyby nie brawura węgierskiego „obrońcy świątyni“ byłoby ich znacznie więcej. Nas cieszy fakt, że w polskiej drużynie juniorów nie było prawie słabych punktów. Poświat, Sasiadek, Trampisz, Kaszuba — to przecież przyszli reprezentanci Polski. Na takich re-

prezentantach można spokojnie polegać.

Z meczu łódzkiego płynie nauka dla klubów; ściśle dla kierowników drużyn klubowych: Najwyższy czas starych, „wypróbowanych“ piłkarzy zastąpić ich młodszymi kolegami.

Ciekawe, w jakim stosunku uległyby drużyny juniorów klubowych drużynom seniorów? Uległyby zaś na pewno jedynie dlatego, że młodzi nie mają wprawdy w... faulowaniu przeciwników. Grają za to ładnie, na dobrym poziomie technicznym, z ambicją i brawurą.

Górą młodzi!

Po niedzielnych „bankach“

Echa meczu z Węgrami

A więc przegraliśmy. Raz wysoko, a raz kompromitująco. Co prawda i w Warszawie mogło być kompromitująco, ale mieliśmy szczęście no i trochę umiejętności. Za dużo ich nie posiadamy, ale coś nie

Okazja się nadarzyła. Z Węgrami. Ale gdzie tam. II-ga drużyna na tle Węgrów wypadła jeszcze gorzej, niż I-sza. Zawiedli w niej prawie wszyscy, teraz znów trzeba szukać graczy.



GRACIS
najlepszy gracz na boisku

coś jest. Trzeba teraz tą iskiereczką umiejętności poddmuchać, czyli po prostu sprowadzić zagranicznego trenera, który by z naszych graczy zrobił piłkarzy.

W I-ej drużynie mamy parę słabych punktów. Np. skrzydła i środek ataku. Wciąż szuka się graczy, nie wiele to jednak pomaga. Mówiło się o wypróbowaniu II-ej drużyny, gdzie może ewentualnie ktoś nadałby się na owe słabe punkty do I-ej drużyny.

Prenumerujcie
**DZIENNIK
LUDOWY**

TYTUŁ górskiego mistrza Polski w kolarstwie zdobył Kapiak przed Siemińskim, Wandorem, Leśkiewiczem i Rzeźnickim. Kapiak prowadził od startu do mety, gdzie przybył z 2-minutową przewagą nad 2-gim — Siemińskim. Zeszłoroczny mistrz Napierała przyszedł dopiero 9-ty. Wyścig odbył się w Wiśle. Trasa wynosiła 108 km.

MIĘDZYKRAJOWY mecz motocykl. na żużlu Śląsk—Praga zakończył się niespodziewanym lecz pewnym i zasłużonym zwycięstwem Polaków w stos. 37:22. Mecz odbył się na torze na Muchawcu. Najlepszym zawodnikiem był Smoczyk (Śl.), który wygrał wszystkie biegi i ustanowił nowy rekord nie tylko tego toru, ale i wszystkich w Polsce. Polacy startowali na nowych specjalnych maszynach żużlowych „Martin-Jap.“



JANIK
pechowy bramkarz

WASI CZYTELNICY

DOŻYNKI NA MAZURACH

12 bm. odbyły się dożynki we wszystkich gminach wiejskich pow. Szczytno. Najlepiej jednak wypadły

w gm. Świętajno dzięki sekretarzowi Pow. Zarz. SL, Między, przewodniczącemu ZMP i wójtowi gminy jednocześnie.

Zainteresowanie wśród rolników duże.

Na dożynkach w Biskupcu, gm. Kisielice, pow. Susz, zebrało się około 2.500 osób. Uroczystość rozpoczęła się przemarszem przed trybuną: młodzieży szkolnej, traktorów, plugów, bron, siewników, kosiarzy, młocarni, młyna, piekarni, banderii konnej i miejscowej ochotniczej Straży Pożarnej w pełnym wyposażeniu.

Wszystko pięknie i barwnie przystrojone. Przemawiali: przedstawiciel Zarz. Woj. SL w Olsztynie Stanisław Ciężki, starosta Czerwiński, sekr. Pow. Kom. PPR Krzesiński, wójt gminy Plichta i miejscowy sołtys Krawczyk.

Dożynki zakończono przedstawieniem i ogólną zabawą ludową. Bawiono się wesoło, aż do rana.

Brawo, mieszkańcy gminy Kisielice, dożynki się Wam udały!

Uczestnik

(Nazwisko i adres znane Redakcji)

Gimnazjalne kursy korespondencyjne

W celu uprzywilejowania młodzieży pracującej miejskiej i wiejskiej zdobywania wiedzy i dalszego kształcenia się, Związek Młodzieży Polskiej organizuje, podobnie jak w latach ubiegłych, korespondencyjne kursy w zakresie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego.

Kursy trwać będą 8 miesięcy i przeznaczone są przede wszystkim dla młodzieży, która na skutek trudnych warunków materialnych i niemożliwości oderwania się od pracy zawodowej nie jest w stanie korzystać z normalnej szkoły.

Zapisy kandydatów przyjmują wszystkie Zarządy Powiatowe i Miejskie Związku Młodzieży Polskiej w terminie do 25 bm.

Kolejarze odbudowali

dworzec w Studnicku

W Studnicku koło Rychtała — na linii kolejowej Kępno — Namyśłów — odbyła się uroczystość otwarcia dworca, odbudowanego przez kolejarzy DOKP — Łódź.

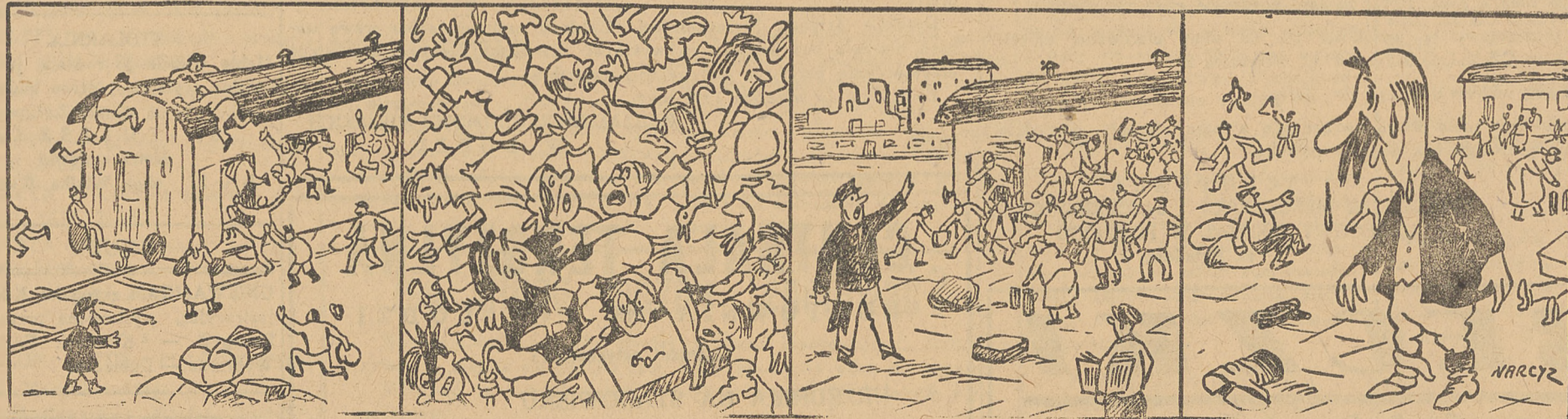
Dzięki ofiarnej pracy kolejarzy, wzniesiono z funduszy przeznaczonych na odbudowę dworca także warsztaty mechaniczne i kancelarię dla zawiadowcy odcinka drogowego. Pracownicy zatrudnieni przy odbudowie dworca zaoferowa-

li bowiem w czerwcu br. 2.066 godzin bezpłatnej pracy. Ponadto cała załoga przystąpiła samorzutnie do akcji współzawodnictwa.

Rurarz odcinka drogowego w Studnicku, ob. S. Kamiński, otrzymał zaszczytny tytuł przodownika pracy. Przy odbudowie wyróżniło się także 18 pracowników z kierownikami robót — ob. J. Biętkiem i kontrolerem drogowym PKP — ob. T. Katnerem na czele.

. I. G.

Jan Chrzęszcz zwiedza Warszawę (3)



O! Jakoś dzisiaj wyjątkowo mało pasażerów.

Nawet mam śledzące miejsce. Siedzę na czyjejs głowie.

Warszawa! Proszę wysłać!

No, tego masła i takbym nie dowiózł do Warszawy.